

<http://www.radiokrakow.pl/kultura/mending-fences-wszystko-o-zwiazkach-polska-premiera-sztuki-w-teatrze-ludowym/>

„Mending Fences. Wszystko o związkach” – polska premiera sztuki w Teatrze Ludowym

Czwartek, 26 Lutego 2015, 10:52

Refleksy Czechowa i kanadyjskie poczucie humoru w jednym. Na deski Teatru Ludowego w Krakowie właśnie trafiła polska premiera sztuki Norma Fostera w adaptacji Tomasza Obara "Mending Fences".

To ciepła, pełna humoru, ale i goryczy opowieść o ludziach, którzy chcą i jednocześnie nie mogą ze sobą żyć. Historia ojca i syna, którzy nie radzą sobie z okazywaniem uczuć jest tematem kanadyjskiej sztuki Norma Fostera "Mending Fences".

„To jest taki trochę kanadyjski Czechow. Tutaj udało się Fosterowi pogodzić tę ciszę i tę refleksję, która jest charakterystyczna dla Czechowa, z kanadyjskim pazurem i poczuciem humoru. Każdy może poczuć się tu zahaczony w sposób osobisty” - zapewnia reżyser sztuki Tomasz Obara.

Polska premiera spektaklu „Mending Fences. Wszystko o związkach” zostanie odegrana w piątek, 27 lutego na deskach Teatru Ludowego w Krakowie, na Scenie pod Ratuszem.

jg

<http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/ojciec-syn-i-kobieta-po-przejsciach.html>

Ojciec, syn i kobieta po przejściach

"Mending fences. Wszystko o związkach" - reż. Tomasz Obara - Teatr Ludowy

Magdalena Nieć (gościnnie), Karol Polak i Kajetan Wolniewicz wystąpią dziś w prapremierowym wystawieniu sztuki kanadyjskiego pisarza, aktora i dramaturga Norma Fostera.

Reżyserem spektaklu "Mending Fences. Wszystko o związkach" jest Tomasz Obara, a autorką scenografii Anna Sekuła. Foster znany jest publiczności jako autor dobrze skrojonych komedii porównywany do mistrza gatunku Neila Simona. "Mending Fences" to prosta obyczajowa historia dwóch mężczyzn, ojca i syna, którzy nie radzą sobie z okazywaniem uczuć. Rozdzieleni na lata, potem stają wobec siebie zupełnie bezradni, przytłoczeni emocjami. Dyskretnym przewodnikiem po obcym im świecie uczuć jest "kobieta po przejściach". Jak zapewniają realizatorzy, ta historia mieści w sobie ogromne pokłady ciepła i Liryzmu.

Piątek, 27 lutego, godz. 19, Teatr Ludowy - Scena pod Ratuszem

Material Teatru
27 lutego 2015

Spektakle

"Mending fences. Wszystko o związkach" - reż. Tomasz Obara - Teatr Ludowy

Teatry

Teatr Ludowy

Udostępnij

Polecających: 1

Jaki ojciec, taki syn... „Mending fences. Wszystko o związkach” w Teatrze Ludowym w Krakowie

Z Kanady prosto do Polski! Norm Foster – kanadyjski dramaturg jest powszechnie znany ze swojego poczucia humoru. Sztuki jego autorstwa już kilkakrotnie pojawiały się w polskich teatrach i zdobywały serca widzów. Tym razem jedna z nich zawitała na deskach krakowskiego Teatru Ludowego. „Mending fences. Wszystko o związkach” w reżyserii Tomasza Obarę nie pozwala się nudzić!

W życiu różnie się układa. Czasem mimo najlepszych starań popełniamy błędy, które bardzo trudno naprawić. Jeszcze trudniej to zrobić, kiedy dotyczą one relacji międzyludzkich, a w szczególności rodzinnych. Czy można odbudować zerwane więzi? O tym właśnie opowiada najnowszy spektakl w Teatrze Ludowym w Krakowie – *Mending fences. Wszystko o związkach*.

Harry (Kajetan Wolniewicz) to silny, twardo stąpający po ziemi mężczyzna i ojciec. Mieszka na wsi, gdzie kiedyś zajmował się hodowlą bydła. Dawniej dzielił swoje życie z rodziną. Niestety wszystko się rozpadło. Po kilkunastu latach odwiedza go syn – Drew (Karol Polak). Ta niespodziewana wizyta skłania Harry'ego do refleksji nad błędami popełnionymi w przeszłości. Na początku można odnieść nieodparte wrażenie, że to spotkanie dwóch obcych sobie osób. Ich relacja wydaje się skomplikowana. Jednak wraz z rozwinięciem fabuły okazuje się, że obaj bohaterowie mają po prostu problemy z okazywaniem uczuć, emocji i wyrażaniem własnych myśli. Na pomoc spieszy im życiowa partnerka Harry'ego – Virginia (Magdalena Nieć). Kobieta szybko orientuje się w sytuacji i dostrzega prostą zależność – jaki ojciec, taki syn.

W *Mending fences* nie ma czasu na nudę. Sztuka z dużą dozą humoru opowiada o przełamywaniu granic w kontaktach międzyludzkich oraz o tym jak czasem trudno, mimo szczerych chęci, znaleźć wspólny język z bliską osobą i odrodzić zerwane więzi. Znajdzie się tu chwila ciszy poświęcona refleksji nad utraconym czasem oraz retrospektywnie spojrzenie na popełnione błędy, ale z pewnością nie ustępuje ona miejsca żartom sytuacyjnym i humorystycznym dialogom, których pełno. Wyrażenia padające z ust bohaterów bywają często bardzo bezpośrednie. Dzięki takim zabiegom można chociaż na moment oderwać się od codzienności. Fabuła wciąga i nie pozwala ani na sekundę odpłynąć myślami.

Muzyki wprawdzie jest niewiele, ale za to zmieniające się oświetlenie podkreśla charakter wydarzeń rozgrywających się scenie. Scenografia przypomina typowe wnętrze amerykańskiego domu: jest prosta, utrzymana w jasnej tonacji, ograniczona do starych mebli kuchennych, łódówki, stołu i fotela.

W szczególności wielkie brawa należą się aktorom za prawdziwość, z jaką odegrali swoje role i pełen profesjonalizm. Kajetan Wolniewicz wraz z Karolem Polakiem stworzyli znakomity duet sceniczny i nie ukrywam, potrafiliby rozbawić widownię do łez, w szczególności kiedy ich emocje sięgały zenitu. Ogromne wrażenie wywarła na mnie gra Magdaleny Nieć, która z jednej strony musiała zmierzyć się z rolą wyluzowanej Gin, energicznej i otwartej kobiety naznaczonej piętnem „żony sąsiada, który się powiesił”, a z drugiej strony wcieliła się w postać byłej żony Harry'ego – nieszczęśliwej, znerwicowanej alkoholiczki i matki Drew.

Sztuka niesie głębsze przesłanie. *Mending fences* dosłownie oznacza łatanie płotu, ale w przenośni ten związek frazeologiczny tłumaczy się jako godzenie się, odnowienie dobrych relacji z ludźmi, z którymi kiedyś się poróżnił.

Trudno zapomnieć o tym spektaklu. Bywały momenty powodujące przyspieszone bicie serca, zdarzały się takie, które powodowały wstrzymanie oddechu, a za chwilę rozbijały. Fabuła i postaci odegrane przez aktorów tworzą zwierciadło rzeczywistości, w którym każdy może dostrzec część siebie. Kolejne spektakle odbędą się 10 i 11 marca.

Zdj. ilustracyjne z plakatu „Mending Fences” w Teatrze Ludowym

Lubię to!

Tagi:

[mending fences. wszystko o związkach](#)

Powiązane instytucje



Teatr Ludowy

Dane kontaktowe:

Osiedle Teatralne 34,
31-948 Kraków

teatr@ludowy.pl

<http://ludowy.pl>

nr telefonu: +48 12 68 02 100

Pozostałe dane:

[zobacz dane teleadresowe »](#)

Powiązane wydarzenia

18.03.2015	Kobieta Pierwotna
23.04.2015	Jak zostać Sex Guru w 247 łatwych krokach (17:30; 20:30)

Inne artykuły z tej kategorii

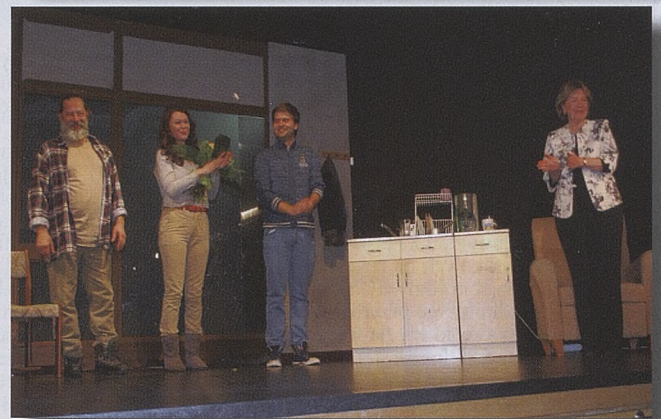
- [Benefis Jerzego Stuhra](#)

Budapeszt: Wszystko o związkach

11 października po raz kolejny na zaproszenie Samorządu Polskiego V dzielnicy przyjechał do Budapesztu Teatr Ludowy z Krakowa, który przywiózł ze sobą interesującą i bardzo aktualną w zabieganym życiu sztukę o ludziach i dla ludzi. Jej treść najlepiej oddają słowa pochodzące z programu teatru:

"Niedaleko pada jabłko od jabłoni, wina ojca idzie w syna... itd. Te polskie mądrości mieszczą się w kanadyjskiej sztuce Norma Fostera "Mending fences". Prosta obyczajowa historia dwóch mężczyzn, ojca i syna, którzy nie radzą sobie z okazywaniem uczuć. Rozdzieleni na lata, potem - obaj już jako dorośli - stają wobec siebie zupełnie bezradni, przytłoczeni emocjami, do których wstydzą się przyznać. Dyskretnym przewodnikiem po obcym im świecie uczuć jest "kobieta po przejściach", sąsiadka i towarzysza życia ojca. Ta historia mieści w sobie ogromne pokłady ciepła i liryzmu. Chwilami jest śmieszna, chwilami gorzka - jak życie". Przedstawienie reżyserował Tomasz Obara, scenografię wykonała Anna Sekuła, a wystąpili: Magdalena Nieć, Karol Polak i Kajetan Wolniewicz.

Polska premiera sztuki odbyła się 27 lutego br. - Scena Pod Ratuszem w Krakowie, a bardzo udana i znakomicie zagrana węgierska prapremiera miała miejsce 11 października na scenie "Aranytíz" w Budapeszcie. Wspólnie z zespołem przyjechał dyrektor Teatru Ludowego Jacek Strama, a na zapelnionej w pełni widowni wśród nie tylko budapeszteńskiej starszej i młodszej wiekiem Polonii, zasiadł ambasador RP Roman Kowalski wraz z Małżonką, rzecznik narodowości polskiej w ZN dr Halina Csúcs Lászlóné, polscy samorządowcy z przewodniczącą OSP Ewą Rónay, przedstawiciele organizacji społecznych z prezesem PSK im. J.Bema na Węgrzech Eugeniuszem Korkiem, przedstawiciele mediów. Słowem był to bardzo udany i pełen życiowych prawd wieczór.



(b.) fot. red.

Találkozó Cséby Gézával a Lengyel Házban

Cséby Géza volt a vendége annak az irodalmi estnek, amelyre október 25-én került sor az Óhegy utcai Lengyel Közművelődési Központban a lengyel szentmise után. A beszélgetés leginkább 1956-ról szólt, Cséby Géza beszélt az 1956-os lengyel-magyar kapcsolatokról. Nem hagyta ki természetesen Poznańt sem, hiszen az 1956-os poznańi felkelés fontos szerepet játszott a későbbi magyar események alakulásában. Idézte az utcán vonuló tömeg akkor elhangzott jelszavát: „Mindен magyar együtt halad, kövessük a lengyel utat!” Fontos volt az is, hogy az élő, létező lengyel-magyar kapcsolatok révén tudni lehetett a valós eseményekről. A lengyelek teljes szolidaritásukról biztosították a magyarokat 1956-ban - mondta Cséby Géza, s ezt adatokkal is alátámasztotta. Mivel a Magyar Vöröskereszt vért kért, akkoriban 11 196 lengyel önkéntes jelentkezett véradásra. November 15-én tizenöt repülőgép indult Varsóból Budapestre. Szállítottak többek között vért, gyógyszert, kötszert, de élelmiszert és építőanyagot is. Magyarország 1956-ban kétszer annyi segínyt kapott Lengyelországtól, mint az összes többi államtól együttvéve - november közepéig több mint kétmillió dollár értékben. A magyar forradalom számos lengyel író és költőt meghílette. Megszólalt Bogdan Zadura, Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, Wiktor Woroszyński pedig Budapestről tudósított. A találkozó során Cséby Géza több 1956-os ihletésű verset felolvasott, például Jarosław Iwaszkiewicz-től a Mécsek a járdán, Tadeusz Kijonkától A magyarokhoz vagy Zbigniew Herberttől szintén A magyarokhoz című költeményét. Az 1956-os eseményekről szép versek születtek, a két nép barátságáról szóltak. Cséby Géza felelevenítette azt is, amikor 1956 novemberében száz magyar gyerek érkezett Marcinkowicébe - ők a forradalom gyermekei voltak. Fél évre jöttek Lengyelországba, tanultak stb. Az ő emléküket őrzi az a márványtábla, amelyet a marcinkowicei templomban állítottak, s amelyen egy Szent II. János Pál pápa-idézet található. Évtizedekkel később Nowy Sączban megkeresték az annak idején Lengyelországba érkezett egykori gyerekeket és végiglátogatták velük a régi helyszíneket. Cséby Géza a beszélgetést ezekkel a fontos dátumokkal zárta: 1848, 1939 és 1956 - ezek mind fontosak a magyar-lengyel barátságban.

Ijjas Anna

Koncert Jubileuszowy



10 października w Pałacu Dunajskim w Budapeszcie koncertem jubileuszowym ukoronowały swoje urodziny dwa polonijne budapeszteńskie zespoły - 15-lecie obchodził "Polonez", założony i kierowany przez Katarzynę Balogh i 10-lecie Chór p.w. św. Kingi p/d Szilvesztra Roszettera. Do udziału w urodzinach zespoły zaprosiły gości - między innymi obecny był ambasador RP na Węgrzech, rzecznik narodowości polskiej w

ZN Węgier, przewodnicząca samorządów OSP Ewa Rónay i SSP dr Dorota Várnai, wiceburmistrz i referent narodowościowy z XVIII dzielnicy Budapesztu, a także specjalnie na tę okazję z Polski przyjechał wójt gminy Dobroń, dyrektor tamtejszego Gminnego Ośrodka Kultury, orkiestra dęta, przedstawicielki kół gospodyń wiejskich z Dobronia, Chechła i Mogilna Małego, członkowie Chóru "Lutnia", a także gość specjalny jubileuszu Zespół Pieśni i Tańca "Dobroń" z choreografem (również) zespołu "Polonez" Jackiem Lewandowskim. Jubilaci do wspólnego koncertu zaprosili także polonijny zespół wokalny "Wisła", który również w tym roku obchodził swoje 15-lecie oraz od 15 lat odwiedzającego Budapeszt polskiego tenora Sylwestra Targosza Szalonka. Na zaproszenie Chóru św. Kingi z Warszawy przybył ks. Leszek Kryża SChr., były proboszcz Polskiej Parafii na Węgrzech, pomysłodawca założenia chóru. Pierwszą część koncertu wypełnił występ Chóru pw. św. Kingi p/d Szilvesztra Roszettera, który wykonał pieśni religijne, patriotyczne i ludowe, a także (sam dyrygent) kompozycje polskie na fortepian, druga część koncertu to występ zespołu "Polonez" i jego gości. W programie znalazły się m.in. suita lubelska, rzeszowska, nowosądecka, żywiecka, a całość zamknął uroczysty polonez w wykonaniu zespołu "Polonez" i "Dobroń". Były życzenia, upominki i kwiaty. Jubilatam życzymy kolejnych sukcesów na scenach krajowych i zagranicznych.

b. fot. B. Pál

„Mending Fences. Wszystko o związkach” w Budapeszcie

Dzięki inicjatywie Samorządu Narodowości Polskiej V dzielnicy Budapesztu do węgierskiej stolicy zawitali już po raz ósmy aktorzy krakowskiego Teatru Ludowego wraz z dyrektorem teatru Jackiem Stramą. 11 października zaprosili buda-
peszteńską Polonię na spektakl autorstwa kanadyjskiego dramaturga Normy Foster pt. „Mending fences. Wszystko o związkach” w tłumaczeniu Mirosława Pola-
tyńskiego. Spektakl

wyreżyserował Tomasz Obara, a w główne role wcielił się: Magdalena Nieć (podwójna rola Virginii i Lori), Karol Polak (Drew) i Kajetan Wojnowicz (Harry). Licznie przybyłych gości przywitała przewodnicząca SNP V dzielnicy Jadwiga Abrusán. Na widowni zasiedli oprócz licznie przybyłych gości m.in. ambasador RP w Budapeszcie Roman Kowalski wraz z małżonką, rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier Halina Csúcs Lászlóné oraz przewodnicząca OSP Ewa Staba Rónay.

Tematyka tej pozornie prostej gorzko-słodkiej sztuki bliska jest niestety wielu z nas. Na głęboką amerykańską prowincję wraca po trzynastu latach syn, Drew, by naprawić relacje łączące go z ojcem Harrym. Sztuka dotyka najtrudniejszych, najbardziej intymnych relacji, relacji między ludźmi, którzy się kochają, ale nie potrafią sobie tego okazać. Bohaterowie muszą stawić czoła przeszłości, ponieważ ma ona wpływ na to, jakie decyzje podejmują i jakie błędy popełniają. Bez uporania się z demonami przeszłości nie można żyć pełnią życia, ponieważ błędy, nieporozumienia i traumy z przeszłości rzutują na każdy aspekt codzienności i są jak balast, który nie pozwala uwolnić się i tworzyć normalne relacje. Uwikłani w przeszłość są wszyscy. Harry, który tęskni za synem i ucieka przed przeszłością w alkoholizm, nawiedzany jest przez wizje z przeszłości. Wspomnienia dopadają go w najmniej oczekiwanych momentach, powraca w nich jego żona, którą życie na amerykańskiej prowincji unieszczęśliwiło na tyle, że postanowiła uciec razem z synem. Jego syn Drew, który powiela błędy własnego ojca i staje właśnie przed wyborem, czy zostawić swojego własnego syna, nosi wciąż w sobie cień owego młodego chłopaka, patrzącego na powolny upadek matki popadającej w chorobę alkoholową i niezrozumianego przez ojca, który nie potrafi okazać uczuć. W końcu partnerka Harrego Gin, której mąż



odebrał sobie życie, rozczarowany samym sobą, doszukująca się swojej winy w rozpaczliwym czynie mężczyzny. Ale walka z przeszłością i próba uwolnienia się od niej to tylko jeden z motywów sztuki. Do głosu dochodzą także inne warstwy utworu – kwestia niełatwych relacji między mężczyzną i kobietą, inne spojrzenie na świat kobiet i mężczyzn, zestawienie życia na prowincji z życiem w mieście, rozdźwięk między tym, co indywidualne, a tym, co kolektywne (kwestia Związku Hodowców Bydła), potrzeba akceptacji przez drugiego człowieka, siła wzajemnych relacji międzyludzkich. Sztuka jest wielowarstwowa i wielopłaszczyznowa, co doskonale podkreśla i oddaje obsadzenie Magdaleny Nieć w podwójnej roli obecnej partnerki Harrego – Gin i byłej żony bohatera. Podobny skutek odnosi rozdwojenie planu czasowego sztuki, podkreślone innym oświetleniem sceny – widz przenosi się wraz z Harrym do przeszłości i ma możliwość za pomocą reminiscencji poznać wcześniejsze losy bohaterów, a co za tym idzie zrozumieć motywacje ich dzisiejszych czynów i zachowań.

Sztukę urozmaica humor sytuacyjny i żarty słowne. Jednak paradoksalnie właśnie ów gorzki humor uwypukla wagę problemów, z którymi muszą uporać się bohaterowie. Odwieczny konflikt międzypokoleniowy, niełatwe relacje między ojcem i synem, jakże aktualna dziś tematyka niemożności budowania głębszych i trwalszych relacji, czyni tę sztukę niezwykle interesującą dla współczesnego odbiorcy. Śmiech po wielokroć zamiera na ustach, ów groteskowy, zdeformowany świat dziwacznych relacji budzi grozę. Wszystkim aktorom udało się

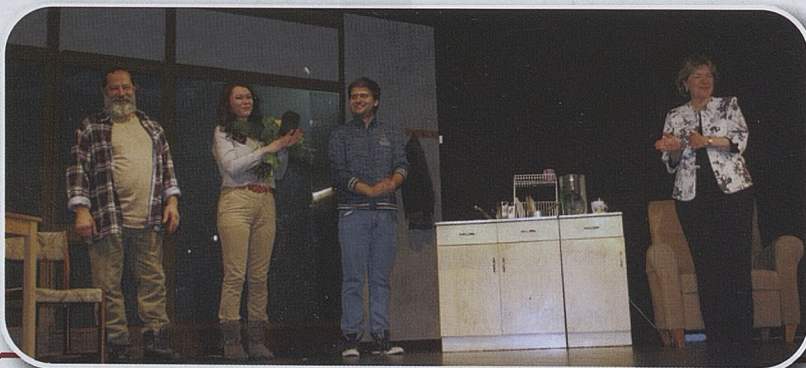
doskonale wczuć się w ową atmosferę koszmaru i śmieszności. Oddali wszelkie niuansy psychologiczne granych przez siebie postaci, byli zabawni i godni politowania, czekający na współczucie, ale jednocześnie budzący gniew. Prawdziwym kunsztem aktorskim wykazał się Kajetan Wojnowicz, który jako stary, rozczarowany życiem Harry, pragnący jednak zrozumienia i miłości, na przemian wrzeszał i rozbrajał, nie pozostawiając obojętnym żadnego widza.

Magdalena Nieć zaprezentowała szeroką paletę aktorskich umiejętności – jako była żona Harrego była przejmująca w scenie dialogu z synem, kiedy, pijana, po wielokroć pyta, czy zjadł już kolację. Niezwykle silna była również scena pożegnania Harrego z synem, kiedy dziecko musiało wybrać, czy chce zostać z ojcem, czy odjechać z matką. Właśnie w takich scenach ujawnił się talent młodego aktora Karola Polaka, absolwenta krakowskiej PWST, który w styczniu tego roku dołączył do zespołu Teatru Ludowego. Jako Drew potrafi być liryczny i gniewny, triumfujący i przegrany, nieporadny i bezkompromisowy. Zdecydowanie należy podkreślić, że silną stroną przedstawienia są właśnie wszystkie kreacje aktorskie. Pomimo wszystko zakończenie sztuki pozwala zachować iskrę nadziei, że nawet w sytuacjach pozornie bez wyjścia nie można popadać w depresję i poddawać się.

Po niezwykle udanym przedstawieniu owacjom nie było końca. Artystom wręczył kwiaty senior buda-
peszteńskich Polonii, zasłużony działacz PSK im. J. Bema Andrzej Wesołowski, a Jadwiga Abrusán pogratulowała świetnego występu. Na scenę został także zaproszony dyrektor Teatru Ludowego Jacek Strama, który wzruszony przyznał, że scena Sali Teatralnej „Aranytíz” staje się powoli kolejną, obok Dużej Sceny, Sceny Pod Ratuszem, Sceny Stolarnia i Sceny Nurt, sceną Teatru Ludowego. Po przedstawieniu wszyscy przybyli zostali zaproszeni na poczęstunek, podczas którego mogli także osobiście porozmawiać z aktorami oraz z dyrektorem Teatru Ludowego i pogratulować im wspaniałego spektaklu.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Od redakcji: 5 grudnia br. krakowski Teatr Ludowy obchodził swoje 60. urodziny, z tej okazji Całemu Zespołowi Teatru życzymy wielu sukcesów na kolejnych latach!



Rozmaitości

Wtorek, 11 kwietnia 2017 15:52

"Wszystko o związkach" pożegnanie z tytułem (zdjęcia)



KRAKÓW. Teatr Ludowy Scena pod Ratuszem zaprezentował po raz ostatni sztukę "Wszystko o związkach".

Niedaleko pada jabłko od jabłoni, wina ojca idzie w syna... itd. Te polskie mądrości mieszczą się w kanadyjskiej sztuce Norma Fostera "Mending fences". Prosta obyczajowa historia dwóch mężczyzn, ojca i syna, którzy nie radzą sobie z okazywaniem uczuć. Rozdzieleni na lata, potem - obaj już jako dorośli - stają wobec siebie zupełnie bezradni, przytłoczeni emocjami, do których wstydzą się przyznać.

Dyskretnym przewodnikiem po obcym im świecie uczuć jest "kobieta po przejściach", sąsiadka i towarzyszka życia ojca.

Ta historia mieści w sobie ogromne pokłady ciepła i liryzmu. Chwilami jest śmieszna, chwilami gorzka - jak życie.

Tłumaczenie Mirosław Połatyński

Reżyseria, opracowanie muzyczne Tomasz Obara

Scenografia i kostiumy Anna Sekuła

Inspicjent / sufler Manuela Nowicka

Obsada

Harry / Ojciec Harry'ego Kajetan Wolniewicz

Drew / Młody Drew / Młody Harry Karol Polak

Gin / Matka Harry'ego Magdalena Nieć / gościnnie

Tomasz Cichocki i materiały prasowe Teatru Ludowego